

UZASADNIENIE

A. J. został oskarżony o to, że w nocy 16 lutego 2014 r. na terenie swojej posesji w msc. S. przy ul. (...) gm. T., woj. (...), zabił psa mieszańca maści czarnej w ten sposób, iż przy użyciu bliżej nie ustalonego ostrego narzędzia zadał mu kilka ciosów powodując głębokie rany cięte na klatce piersiowej sięgające pomiędzy przestrzeniami między żebrowymi aż do płuc oraz ranę ciętą jamy brzusznej przez którą wysunął się żołądek, co było bezpośrednią przyczyną śmierci tego psa, tj. o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r Nr 106, poz. 1002 z późn. zm.). /k. 62-63/

Wyrokiem Sądu Rejonowego Tomaszowie Mazowieckim z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt II K 288/14 A. J. został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w akcie oskarżenia, z tą zmianą, że wyeliminowano z opisu czynu wyrażenie: „co było bezpośrednią przyczyną śmierci tego psa” i po przyjęciu, iż przypisany czyn wyczerpuje dyspozycję art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.) na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.) przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierzono oskarżonemu za niego karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o przepisy art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby. Na zasadzie art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu także grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł. Powołując się natomiast na art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.) orzeczono od oskarżonego A. J. na rzecz Stowarzyszenia Pogotowie dla (...) w T. Pl. (...), (...)-(...) T. nawiązkę w wysokości 1.000 złotych, na cel związany z ochroną zwierząt. Poza tym, zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.077,66 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków i wymierzono mu opłatę w wysokości 320 złotych. /k. 199/

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: Zastępca Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim oraz obrońca oskarżonego A. J.. /k. 237-238 i 244-247/

Środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę skarży wymienione orzeczenie w całości i podniesione w nim zostały w zarzuty obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 410 kpk oraz art. 201 kpk, polegającej na ustaleniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie wyłącznie w oparciu o okoliczności nie stanowiące logicznej całości, przeprowadzając ocenę dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego przyjmując winę oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonego, nie rozstrzygając niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w szczególności poprzez przyjęcie, iż:

- przedmiotowe zwierzę przebywające na podwórku oskarżonego musiało być w pełni zdrowe i aktywne, gdyż tylko u takiego psa występuje popęd do suki, natomiast wykluczając tak jak przyjął Sąd meriti, iż ciosy nie zostały zadane prętem nie sposób przyjąć, iż oskarżony będący pod znacznym wpływem alkoholu (0,89 mg/l w wydychanym powietrzu) dogonił w ciemnościach psa i zaczął go kopać zadając mu głębokie rany nieustalonym przedmiotem,

- opinie biegłych są pełne, jasne, i pozbawione sprzeczności, a co więcej wzajemnie się uzupełniają, podczas gdy biegły z zakresu weterynarii kategorycznie wykluczył, aby rany na nodze oskarżonego (vide k. 35) powstały na skutek ugryzienia przez psa, natomiast biegły z zakresu chirurgii stwierdził, iż rana na nodze powstała od ugryzienia przez psa natomiast wykluczył jedynie powstanie rzeczonych ran w wyniku agresywnego ataku zwierzęcia, co uzasadniało powołanie biegłego, który jednoznacznie wskazałby, czy rany na nodze oskarżonego powstały w wyniku ugryzienia przez rzeczony psa.

W związku z podniesionymi zarzutami obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. /k. 244-247/

Oskarżyciel publiczny w swojej apelacji zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego stawiając zarzut obrazy przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na jego treść, tj. art. 413 § 1 pkt 6 kpk, polegający na nieprawidłowym powołaniu art. 4 § 1 kk w podstawie wymiaru kary w punkcie 1 orzeczenia, podczas gdy przepis ten winien zostać powołany w podstawie prawnej skazania. W związku z tym, prokurator wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie za podstawę prawną skazania przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.) w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 16 lutego 2014 r., wyeliminowanie z podstawy prawnej wymiaru kary art. 4 § 1 kk oraz utrzymanie w pozostałej części wyroku w mocy. /k. 237-238/

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał wywiedzioną skargę apelacyjną, zaś w odniesieniu do apelacji prokuratora pozostawiał ją do uznania sądu. Prokurator Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim popierał natomiast apelację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim i wnioski w niej zawarte oraz wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna, zaś środek odwoławczy wniesiony przez obrońcę nie zasługiwał na uwzględnienie.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie podnosi się jednak, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (w. SN z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (w. SN z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

W związku z tym, stwierdzić należy, iż nietrafny jest zarzut apelacji obrońcy oskarżonego odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych mający polegać na nieuprawnionym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w konsekwencji niekorzystnej dla niego oceny dowodów zgromadzonych w sprawie.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasadnie przypisał A. J. sprawstwo zarzucanego mu czynu, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach obciążających oskarżonego odmawiając jednocześnie wiary części jego wyjaśnień.

W tym zakresie podzielić należy przede wszystkim wnioski Sądu I instancji, który odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, jakoby ten bronił się przed atakiem psa, który miał go ugryźć w nogę i w tym celu chwycił metalowy pręt, a następnie wymachując nim na oślepie w ciemności uderzył psa i spowodował jego zgon. Sąd Okręgowy w pełni podziela szeroką argumentację odnoszącą się do powyższych kwestii zawartą pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. W związku z tym, zbędnym jest jej powtarzanie i za wystarczające należy uznać odesłanie w tym względzie do uzasadnienia skarżonego wyroku (por. k. 224 – 225).

W pełni zasadnym było przyjęcie przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, że stwierdzone u psa rany nie mogły zostać zadane metalowym prętem. Wobec natomiast stanu dowodowego sprawy, jedynym uprawnionym wnioskiem było w tym momencie ustalenie, iż oskarżony posługiwał się „bliżej nie ustalonym ostrym narzędziem”. W ocenie sądu odwoławczego jest to wystarczające, a podnoszony przez obrońcę w apelacji zarzut, iż Sąd meriti

nie rozstrzygnął definitywnie o tym jakie miało to być narzędzie jest nieuprawniony. Ponadto, obrońca w skardze apelacyjnej mocno upraszcza sprawę twierdząc, że zaistnienie ustalonego stanu faktycznego wyklucza to, że oskarżony znajdował się w znacznym stanie nietrzeźwości, a pies był w pełni zdrowy, gdyż wówczas zwierzę powinno sprawniej się poruszać niż człowiek pod działaniem alkoholu. Rzecz bowiem w tym, że do zadania śmiertelnych ciosów psu doszło w wąskim (o szerokości 0,5 m) długim zaułku pomiędzy ogrodzeniem z siatki metalowej, a budynkiem gospodarczym i to jeszcze musiało mieć to miejsce po uprzednim dotkliwym pobiciu i ogłuszeniu zwierzęcia (por. opinia biegłego z zakresu weterynarii M. U.). W tych natomiast okolicznościach fakt nietrzeźwości oskarżonego nie wyklucza jego przewagi nad zwierzęciem, gdyż nawet zdrowy pies po zapędzeniu w ślepy przesmyk i zagrozeniu mu drogi ucieczki nie miał szans w starciu z dorosłym - nawet pijanym - mężczyzną. Co więcej, zapewne właśnie na między innymi na skutek tego, że A. J. znajdował się pod znacznym działaniem alkoholu był w stanie posunąć się do tego, aby zadać tak dotkliwe rany cięte ogłuszonemu przedtem zwierzęciu. Napoje wysokokowe bardzo często bowiem wpływają na ludzi w ten sposób, że wyzwalają w nich agresywne zachowania, do których na trzeźwo nie byliby zdolni. Wnioskować można także, że również z tego powodu, iż oskarżony był pijany zachował się nie do końca „racjonalnie” (ze swojego punktu widzenia), gdyż wezwał Policję. Wiązać się to jednak mogło także z tym, że przedmiotowy pies mógł być poszukiwany, po jego zabiciu pozostały widoczne liczne ślady substancji koloru brązowego podobne do śladów krwi, a pozbycie się tak dużego zwierzęcia nie jest takie łatwe. Poza tym, nie można nie zwrócić uwagi również na to, że oskarżony skutecznie ukrył ostre narzędzie, którym uśmiercił psa, gdyż nie zostało ono odnalezione. A. J. zapewne zatem dlatego zaalarmował Policję, że był pewien, iż przekona funkcjonariuszy, iż uśmiercił psa w obronie przy użyciu pręta. Nie przewidział jednak tego, że rany zadane psu wzbudzą uzasadnione wątpliwości u policjantów i doprowadzą do pociągnięcia jego samego do odpowiedzialności karnej.

W odniesieniu do „wytykanych” przez obrońcę w apelacji braków w rozważaniach Sądu I instancji odnośnie możliwości przedostania się przez chorego psa na teren posesji oskarżonego ponad betonowym płotem (z wykorzystaniem do tego przylegającego do niego nasypu) lub przerzucenia na teren nieruchomości chorego zwierzęcia przez osobę trzecią Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdza, że tego typu możliwości są całkowicie oderwane od realiów dowodowych niniejszej sprawy i stanowią całkowicie nieuprawnione dywagacje. Samo już bowiem spojrzenie na zdjęcia zawarte na kartach 8 (odw.), 13 oraz 14 akt sprawy pozwala wykluczyć, aby tak dotkliwe poranione zwierzę mogło się samodzielnie poruszać i forsować ogrodzenie. Jeżeli natomiast miałyby zostać w takim stanie przerzucone na posesję A. J. to z pewnością nie byłoby w stanie go atakować tak jak sam wyjaśniał i nie zostałyby ujawnione ślady wprost świadczące o tym, że zostało brutalnie pocięte po wcześniejszym ogłuszeniu przy ścianie budynku na nieruchomości oskarżonego.

Uzasadnienie środka zaskarżenia zbyt dużą rangę przypisuje rzekomym sprzecznościom pomiędzy opinią biegłego z zakresu weterynarii – M. U. (2), a opinią biegłego z zakresu chirurgii R. K.. Dokładna bowiem analiza wypowiedzi wymienionych specjalistów prowadzi do wniosku, że podnoszone przez obrońcę sprzeczności posiadają pozorny charakter i nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły bowiem z zakresu chirurgii stwierdził, że rany widoczne na zdjęciu z k. 35 nie są typowymi obrażeniami powstałymi na skutek złośliwego ataku dużego psa i nie można wykluczyć innej np. przypadkowej przyczyny ich powstania (por. k. 126). Wniosek ten natomiast pozostaje w całkowitej zgodności z twierdzeniami, które postawił biegły z zakresu weterynarii, że gryzący pies gryzie z jedną bardzo dużą siłą i przy ugryzieniu tak dużego psa byłyby widoczne ślady kłów o większym rozstawie (k. 167). Niezależnie jednak od tego, zauważyć należy, iż obrońca całkowicie pomija fakt, że Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim oceniając zebrany materiał dowodowy i odnosząc się w tym względzie do zeznań A. W. oraz treści notatki urzędowej przez nią opracowanej i zapisów w notatniku wymienionego świadka w sposób uprawniony odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w którym twierdził, iż został on ugryziony przez psa, którego następnie zabił. W związku z tym, wypowiedzi biegłego R. K. odnośnie hipotetycznych możliwości pochodzenia rany wskazywanej przez oskarżonego posiadają charakter drugorzędny i nie miały pierwszoplanowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasadnie odmówił wiary części wyjaśnień oskarżonego i oparł się na pozostałych dowodach osobowych i przeprowadzonych opiniach biegłych. Dokonując natomiast oceny dowodów i sporządzając uzasadnienie nie naruszył art. 4, 7, 5 § 2, 410 i 201 kpk. Z

treści całokształtu pisemnych motywów wyroku wynika, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona zaś, ocena materiału dowodowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów, gdyż pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Apelacja obrońcy natomiast stanowi czystą polemikę z ustaleniami Sądu Rejonowego, jest niespójna i pełna wewnętrznych sprzeczności. Nie wskazuje bowiem przekonująco jakich to uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego miał się dopuścić Sąd I instancji w dokonanej ocenie, zaś podniesione w niej tezy są jedynie luźnymi dywagacjami oderwanymi od wniosków płynących z materiału dowodowego sprawy.

W odniesieniu do apelacji oskarżyciela publicznego stwierdzić należy, iż pomimo błędnie przyporządkowanego (pod obrazę przepisów postępowania) uchybienia, zasługiwała ona na uwzględnienie, gdyż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok i pomijając art. 4 § 1 kk w podstawie prawnej skazania, a wymieniając go w podstawie prawnej wymiaru kary dopuścił się obrazy prawa materialnego. Przy wyrokowaniu bowiem sąd powinien przywołać art. 4 § 1 kk w podstawie skazania. Czyniąc to wskazuje, że miała miejsce zmiana ustawy po popełnieniu przestępstwa oraz uzasadnia przyjętą kwalifikację prawną w zakresie stosowanej ustawy (szczegółowe omówienie zastosowanej kwalifikacji w przyzmacie art. 4 § 1 kk powinno znaleźć się w uzasadnieniu wyroku – por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2002 r., III KKN 93/99, Prok. i Pr. – wkł. 2002, Nr 10 poz. 2). Nie ma natomiast konieczności przywoływania wskazanego artykułu w podstawie prawnej wymiaru kary, gdyż art. 4 § 1 kk jako taki samodzielnie nie wpływa na wymiar możliwej do orzeczenia kary (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2001 r., III KKN 304/99, KZS 2002, Nr 5, poz. 26).

W związku z powyższym, w oparciu o art. 437 § 1 kpk i art. 438 pkt 1 kpk Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt II K 288/14 w ten sposób, że uzupełnił podstawę prawną skazania o art. 4 § 1 kk oraz wyeliminował ten przepis z podstawy prawnej wymiaru kary, a w pozostałej części - ze względów opisanych wcześniej - utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd Okręgowy zasądził od A. J. opłatę w wysokości 320 zł oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku z dnia 24 czerwca 2016 r.